



Od 3 do 28 października 2018 roku w Watykanie będzie się odbywał Synod Biskupów, poświęcony problemom współczesnego młodego pokolenia pod hasłem „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”. Wziąć bezpośredni udział w pracy przedsynodalnej mogą też sami młodzi z różnych zakątków świata. Powinni tylko odpowiedzieć na pytania proponowanej ankiety. Jest ona adresowana do młodzieży w wieku 16-29 lat.

W internecie na stronie youth.synod2018.va stworzono specjalne źródło, za pomocą którego można się dowiedzieć o przykładowym planie pracy synodu, o młodych świadkach wiary, również o świętych, przeczytać listy Ojca Świętego skierowane do młodzieży. Tam też każdy chętny młody człowiek może wypełnić ankietę. Jej celem jest uzupełnić opinie konferencji biskupich oraz przedstawić realny obraz tego, czym żyje dzisiejsza młodzież. W ten sposób Kościół pragnie się wsłuchać w głos młodych ludzi, od których zależy przyszłość społeczeństwa i wspólnoty wiernych.

Dziś redakcja „Słowa Życia” proponuje młodym ludziom z diecezji grodzieńskiej odpowiedzieć na kilka pytań z ankiety, stworzonej w ramach przygotowania do Synodu Biskupów pod hasłem „Młodzież, wiara i rozeznanie powołania”.

†



Pomyśl o sobie, gdy byłeś(aś) dzieckiem i teraz. W jakim stopniu pozytywnie wpłynęły na Twoje wzrastanie następujące czynniki: szkoła, rodzina, koledzy, media (w tym też telewizja, internet), wspólnoty i zjednoczenia młodych ludzi (sport, szkoła, Kościół), edukacja religijna, hobby i czas wolny, lektura, muzyka? Świadome życie człowieka zaczyna się, jak wiemy, w szkole. Jest to odkrywanie świata, poważne relacje z innymi ludźmi. Właśnie w nastoletnim wieku uczyłam się poznawać na ludziach, na ich szczerości i zamiarach. Jeszcze w szkole razem z nauczycielką z języka białoruskiego rozpoznawałam swoje powołanie życiowe. To właśnie ona zainspirowała mnie do niesienia światła ojczystego języka. W ogóle szkoła bardziej lub mniej pomogła mi się rozwijać jako osobie, doskonalić swoje talenty.

Na studiach znalazłam prawdziwych przyjaciół. Nie wyobrażam sobie życia bez nich! Przyjaciele to wsparcie. Ludzie, którzy nie boją się wypróbować czasu: pozostają obok, zarówno gdy jest ci dobrze, jak i gdy jest ci źle; podpowiadają, jeśli się mylisz; mogą skrzyczeć, ale też pocieszyć. I musi to być nawzajem. Ja również staram się być dobrą przyjaciółką dla innych.

Co do tematu wiary, miałam własnego „Jana Chrzciciela”. Pomógł mi poszerzyć wiedzę o Kościele, ponieważ szczerze się przyznaję, w tamtym czasie „pływałam” na powierzchni. Codziennie z wdzięcznością wspominam o tym człowieku w modlitwie. Dzięki niemu później poznałam nowych wspierałych ludzi, z którymi kontynuowałam rozwój swojej wiary. Pewnymi nowymi ciekawostkami z chrześcijańskiego życia dzieliłam się z dziećmi na lekcjach, ponieważ uważałam za swoje zadanie wychować obywatela-chrześcijanina... Taki to powstaje łańcuszek, gdzie jedno łączy się z innym. Z tego też się splata niepowtarzalny różaniec życia.

Nie tak dawno przeżyłam ogromną radość – z narzeczoną wzięliśmy ślub. Była to przemyślana decyzja. Obydwoje rozumiemy: w małżeństwie bardzo ważne jest mieć szacunek do siebie nawzajem, być przykładem dla dzieci. Jesteśmy świadomi, że rodzina powinna być fundamentem, trzeba więc ją budować na wartościach chrześcijańskich: razem chodzić do kościoła, obchodzić (nie formalnie) uroczystości, wychowywać dzieci w wierze od pierwszych dni życia. Będziemy przykładać do tego „budynku” wszelkich starań! Mam nadzieję, że z Bożą pomocą uda nam się być szczęśliwymi małżonkami i rodzicami.

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
10.12.2017 00:00



Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
10.12.2017 00:00

